



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV PIĄTEK 16 LIPCA 1948 ROKU. Nr 194 (1119)

Lud włoski broni republiki

przeciw prowokacjom faszystowskiego rządu de Gasperi Żywiolowy ruch protestacyjny pod hasłem: **de Gasperi do dymisji!**

RZYM PAP. — Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy ogłosił 14 lipca o godz. 22-ej następujący komunikat:
Wszyscy pracownicy, wszystkich kategorii przystępują do strajku aż do odwołania od godz. 24-ej dnia 14 lipca 1948 r. O godz. 6-ej rano 15 lipca wstrzymany zostanie wszelki ruch kolejowy, piekarze, pracownicy central mlecznych oraz pracownicy szpitali i telefonów są zwolnieni od strajku. Pracownicy elektrowni będą strajkować 15 lipca od godz. 8-ej do godz. 20-ej. Dzienniki nie będą się ukazywały. Wyjądą jedynie biuletyny Izby Pracy.

We Florencji i Bolonii lokale partii faszystowskiej i partii chrześcijańsko-demokratycznej zostały zdemolowane. W Neapolu rozpoczął się strajk generalny. Masy robotnicze zgromadziły się przed gmachem Izby Pracy i lokalem partii komunistycznej. Do poważnych incydentów doszło w Bolonii, gdzie w starciach demonstrantów z policją zostało rannych około 20 osób.

Partie rządowe ogłosiły komunikat, w którym w sposób obłudny ubolewają nad zamachem. Równocześnie jednak minister spraw wewnętrznych Scelba zwołał radę wojenną, w której wzięli udział: minister obrony narodowej Paicardi, naczelny dowódca sił zbrojnych i komendant główny policji włoskiej.
W czasie posiedzenia senatu socjalista

Pertini wyraził w imieniu socjalistycznego klubu parlamentarnego solidarność partii socjalistycznej z partią komunistyczną. Przypomniał on zasługi Togliattiego w walce o wyzwolenie klasy robotniczej i w walce o najwyższe interesy kraju. Pertini skorzystał z okazji, by zapewnić raz jeszcze, że w wypadku gdyby czynione były próby postawienia partii komunistycznej poza prawem — partia socjalistyczna stanie u jej boku.

Na placu Colonna w Rzymie

Na placu Colonna w Rzymie odbył się wielki wiec, na którym przemawiali poseł komunistyczny Paietta i socjalista Lizzardi, żądając dymisji rządu. Poseł Lizzardi oświadczył: „jestem pewien, że wyrazam myśli socjalistów, zgłaszając naszą solidarność z bratnią partią i ubolewanie z powodu zamachu. Reakcja włoskiej nie udało się w ciągu 4 lat rozbić ruchu robotniczego i nie powiedzie jej się uczynić to obecnie, wymierzając zdradziecki cios przeciwko najznakomitszemu przywódcy klasy robotniczej. Pozostaniemy zjednoczeni i reakcja poniesie całkowitą klęskę. Rząd klerykalny musi ustąpić miejsca rządowi ludowemu”.

Nitti oskarża de Gasperiego

Wielkie wrażenie wywołał wczoraj w senacie wielki fakt, że były premier Nititi wyraźnie oświadczył, iż rząd ponosi odpowiedzialność za zamach.

Front demokratyczno-ludowy obraduje w permanencji

Komitet wykonawczy frontu demokratyczno-ludowego po odbyciu w czwartek zebraniu ogłosił komunikat, domagający się bezwzględnego ustąpienia rządu de Gasperiego. Komitet wykonawczy frontu postanowił obradować w permanencji.
W czwartek o godzinie 16-ej zebrał się komitet wykonawczy włoskiej Konfederacji Pracy, który powzięł decyzję wielkiej wagi.

Strajk powszechny trwa

W całym Włoszech trwa strajk powszechny. Dzienniki nie wychodzą, wiadomości publikują jedynie biuletyny Izby Pracy. Również sklepy spożywcze zostały od południa zamknięte.
W Mediolanie w czwartek o godz. 11 rano robotnicy zakładów Motta zajęli fabrykę rozbijając policjantów, którzy jej strzegli. Przybyłe na pomoc posiłki policji użyły bomb łzawiących i broni, ale wkrótce zostały pokonane przez robotników. Robotnicy opanowali fabrykę. W czasie starcia zostało rannych 8 policjantów.
W nocy ze środy na czwartek rzucono bomby na willę dwóch przemysłowców w okolicy Mediolanu.
W Turynie trwa w dalszym ciągu okupacja fabryk przez robotników. W południe odbył się wielki wiec pod przewodnictwem senatora komunistycznego Roveda.
Do incydentów doszło przed gmachem chrześcijańsko-demokratycznego dziennika „Popolo Nuovo”, gdzie wybito wszystkie szyby. W godzinach nocnych rzucono bombę na lokal chrześcijańskiej demokracji.
W Cremonie 4-ch policjantów zostało rannych w starciu z demonstrantami. W Terre Annunziata w pobliżu Neapolu zdemolowano lokal chrześcijańskiej demokracji i komisariat policji.
Do incydentów doszło również w innych miastach prowincji neapolitańskiej: San Giovanni, Teduzzio, Castellammara.
Wiece odbywały się nawet w mniejszych miejscowościach.
Wszędzie strajk jest konsekwentnie przestrzegany.

Pogorszenie stanu zdrowia Togliattiego

Togliatti przebył pierwsze godziny nocy spokojnie. Profesor Valdoni, który dokonał operacji, czuł bez przerwy całą noc przy rannym. O godzinie 3.30 nad ranem puls wynosił 80, ciśnienie 115, temperatura 37,5.

Badanie wykazało trzy rany: pierwsza na szyi, która jest tylko powierzchownym draśnięciem, druga w okolicy klatki piersiowej i trzecia, najpoważniejsza — opłucnie lewego płuca, kula naruszyła kość i wtargnęła do opłucnej, powodując naruszenie płuca.

RZYM, PAP. — W stanie zdrowia Palmiro Togliattiego nastąpiło w ciągu czwartku pewne pogorszenie. W związku z ogólnym osłabieniem lekarze zalecili zastosowanie tienu.

Koła lekarskie oświadczają, że może na będzie stwierdzić z całą stanowczością, iż niebezpieczeństwo śmierci minęło całkowicie dopiero po upływie 36 godzin od chwili operacji, to jest w nocy z 15 na 16 lipca.

Rząd mordców strzela do robotników

RZYM PAP. — Zamach, którego ofiarą padł Togliatti, wywołał głębokie wzburzenie w całym Włoszech. Natychmiast po wiadomości o zamachu Izby Pracy w większych miastach proklamowały strajk generalny. W Mediolanie i Turynie robotnicy pozostali w fabrykach, czekając na dalsze instrukcje. Ruch pociągów w tych miastach został wstrzymany. W Bolonii, Rzymie i Prato doszło 14 lipca w godzinach popołudniowych do starć między policją a demonstrantami. Policja, która początkowo występowała agresywnie, następnie wobec zdecydowanej postawy mas robotniczych zmuszona była się wycofać.

Odpowiedź Związku Radzieckiego na noty USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Berlina

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass rząd radziecki otrzymał w dniu 6 lipca 1948 r. notę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w sprawie Berlina, którą doręczył rządowi radzieckiemu ambasador ZSRR w Waszyngtonie Paniuszkin.

W dniu 6 lipca 1948 roku noty analogicznej treści zostały doręczone rządowi radzieckiemu przez rządy Wielkiej Brytanii i Francji.

W dniu 14 lipca rządowi USA została wręczona odpowiedź rządu ZSRR o poniższej treści:

Rząd Radziecki zapoznał się z treścią noty Stanów Zjednoczonych, w której tłumaczy się sytuację, jaka powstała obecnie w Berlinie, zarządzeniami władz radzieckich. Rząd radziecki nie może się zgodzić z takim oświadczeniem rządu Stanów Zjednoczonych. Rząd radziecki uważa, że obecna sytuacja w Berlinie wynika z pogwałcenia przez USA, Wielką Brytanię i Francję uzgodnionych przez 4 mocarstwa decyzji w sprawie Niemiec i Berlina. Pogwałcenie to znalazło swój wyraz w przeprowadzeniu odrębnej reformy walutowej i puszczaniu w obieg specjalnych znaków pieniężnych w zachodnich sektorach Berlina oraz w politycznym rozbiciu Niemiec.

Rząd radziecki wielokrotnie uprzedzał Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję o odpowiedzialności, jaką biorą na siebie, naruszając decyzje w sprawie Niemiec uprzednio uzgodnione przez 4 mocarstwa. Postanowienia powzięte w Jaltie i Poczdamie oraz porozumienie 4 mocarstw w sprawie mechanizmu kontrolnego w Niemczech — zmierzają do demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, do podważenia podstaw militarystyki niemieckiej i do niedopuszczenia do odrodzenia Niemiec jako państwa agresywnego. Postanowienia te mają więc na celu przekształcenie Niemiec w państwo demokratyczne i miłujące pokój. Wyżej wspomniane porozumienia przewidują obowiązek spłaty reparacji ze strony

Niemiec, aby w ten sposób przynajmniej częściowo wynagrodzić szkody, wyrządzone krajom, które uciierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Zgodnie z tymi porozumieniami rządy 4 mocarstw przyjęły na siebie odpowiedzialność za administrowanie Niemcami i zobowiązały się wspólnie określić statut Niemiec lub poszczególnych rejonów. W tej liczbie i Berlina, które stanowią część obszaru niemieckiego.

Zobowiązały się one równocześnie zawrzeć z Niemcami traktat pokojowy, który

powinien być podpisany przez odpowiedni niemiecki rząd demokratyczny. Te wyjątkowo ważne porozumienia 4 mocarstw zostały pogwałcone przez USA, Wielką Brytanię i Francję, akcja w zakresie demilitaryzacji nie zostanie doprowadzona do końca, a tak ważny ośrodek niemieckiego przemysłu wojennego, jak zagłębie Rury został wyjęty spod kontroli 4 mocarstw. — Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji udaremniły realizację postanowień, dotyczących reparacji z Niemiec zachodnich. — (Dokończenie na stronie 2-giej)

Depesza Stalina do Włoskiej Partii Komunistycznej

MOSKWA (PAP). W związku ze zbrodnym zamachem na przywódcę Komunistycznej Partii Włoch Togliattiego, CK WKP (b) przesłał Centralnemu Komitetowi Partii Komunistycznej Włoch, następującą depeszę:

CK WKP (b) wyraża swoje oburzenie z powodu zbrodnego zamachu, dokonanego przez wyrzutka człowieczeństwa, na

życie wodza klasy robotniczej i wszystkich pracujących Włoch — na naszego ukochanego towarzysza Togliattiego. CK WKP (b) wyraża żal, że przyjaciółom towarzysza Togliattiego nie udało się uchronić go przed podłym zamachem z za węgla”.

Depeszę w imieniu Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podpisał Józef Stalin

Telegramy KC PPR i CKW PPS do Komitetu Centr. Komunistycznej Partii Włoch

Głęboko wstrząśnięci zbrodnym zamachem faszystowskich pachołków, wrogów klasy robotniczej i pokoju światowego, przesyłamy Wam wyrazy braterskiej solidarności. Prosimy przekazać

drogiemu tow. Palmiro Togliatti najserdeczniejsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Jesteśmy całym sercem z Wami.

KC PPR

Wstrząśnięci do głębi wiadomością o zbrodnym zamachu faszystowskim na tow. Togliattiego, przesyłamy Waszej Partii wyrazy mocnej solidarności i wiary we włoską klasę robotniczą, która tym bardziej zespoli swoje siły w bezwzględnej walce z faszystami, z reakcją, z bu-

rzycielami pokoju i z imperializmem. Tow. Togliattiemu, wzorowemu przywódcy włoskiej klasy robotniczej, przesyłamy najserdeczniejsze życzenia powrotu do zdrowia.

CKW PPS

Minister Modzelewski rozpoczyna urlop

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski wyjechał w dniu 15 bm. na urlop wypoczynkowy.

Odpowiedź Związku Radzieckiego na noty USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Berlina

Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji separatyście działalnością rozbiły czterostronny mechanizm kontroli Niemiec.

W wyniku tego Rada Kontroli przerwała swą działalność. Po konferencji londyńskiej 3 mocarstw przy udziale krajów Beneluksu, rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji podjęły akcje, zmierzającą do rozbięcia i rozczłonkowania Niemiec, co znalazło m. in. swój wyraz w odbywających się obecnie przygotowaniach, mających na celu powołanie separatyście rządu dla zachodnich stref Niemiec, oraz — w odrębnej reformie walutowej, przeprowadzonej 18 czerwca b.r. w strefach zachodnich.

Ponieważ obecna sytuacja w Berlinie, jak zresztą i w całym Niemczech jest bezpośrednim następstwem systematycznego naruszania przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji uchwał konferencji poczdamskiej oraz porozumienia 4 mocarstw o mechanizmie kontroli w Niemczech, rząd radziecki zmuszony jest uznać za zupełnie bezpodstawne oświadczenie rządu USA, iż zarządzenia w sprawie ograniczenia ruchu komunikacyjnego między Berlinem a zachodnimi strefami okupacyjnymi, wydane przez dowództwo radzieckie, by uchronić strefę radziecką przed dezorganizacją, są rzekomo naruszeniem obowiązujących porozumień, dotyczących zarządu Berlina.

Rząd USA twierdzi, że okupuje sektor w Berlinie na mocy prawa, wynikającego z klęski i kapitulacji Niemiec, powołując się przy tym na porozumienie, zawarte między 4 mocarstwami w sprawie Niemiec i Berlina. Potwierdza to jedynie fakt, że wykonywanie wspomnianego wyżej prawa, dotyczącego Berlina, łączy się z obowiązkiem respektowania przez mocarstwa okupacyjne — układów, zawartych między nimi w sprawie Niemiec, jako całości.

Zgodnie z tymi układami, Berlin miał być siedzibą władzy zwierzchniej 4 mocarstw okupacyjnych, przy czym osiągnięto porozumienie na temat administracji „Wielkiego Berlina” pod kierownictwem Rady Kontroli. Tak więc porozumienie o 4-stronnej administracji Berlina stanowi nieodłączną częścią składową umowy o czterostronnej administracji Niemiec, jako całości.

Z chwilą gdy USA, Wielka Brytania i Francja swą separatyście działalnością w zachodnich strefach Niemiec, rozbiły system czterostronnej administracji Niemiec i zaczęły tworzyć we Frankfurcie n/Menem stolicę dla rządu Niemiec zachodnich, podważyły one jednocześnie również te prawne podstawy, która gwarantowała ich udział w administracji Berlina.

Rząd USA w nocie swej wskazuje dalej na to, że jego prawo do udziału w administracji Berlina opiera się również na tym, że Stany Zjednoczone wycofały swe wojska z pewnych rejonów radzieckiej strefy okupacyjnej, do których dotarły w toku działań wojennych w Niemczech. Rząd U. S. A. podaje, że nie wycofały swych wojsk z tych rejonów, gdyby przewidział sytuację, jaka wytworzyła się obecnie w Berlinie. Rządowi USA dobrze jednak wiadomo, że wycofując swe wojska do granic strefy amerykańskiej, wytyczonych w układzie 4 mocarstw o strefach okupacyjnych Niemiec — wypełniał jedynie przyjęte zobowiązania, których wykonanie mogło mu li tylko dać prawo wprowadzenia swych wojsk do Berlina.

Zapoznanie się z treścią wspomnianego w nocie USA pisma prezydenta Trumana do premiera Stalina z 14 czerwca 1945 roku i odpowiedzią premiera Stalina z 16 czerwca 1945 r. potwierdza, że dzięki osiągnięciu wówczas porozumienia wojska USA, Wielkiej Brytanii i Francji otrzymały możliwość wkroczenia tak do stolicy Niemiec — Berlina — jak i do stolicy Austrii — Wiednia, które — jak wiadomo — zostały zdobyte jedynie i tylko przez wojska radzieckie.

Wiadomo jednocześnie, że wspomniane wyżej porozumienia były jedynie częścią układów w sprawie Niemiec i Austrii, układów, których wypełnienia rząd radziecki w dalszym ciągu się domaga.

Rząd USA oświadcza, że wprowadzone przez dowództwo radzieckie tymczasowe ograniczenia ruchu transportowego między Berlinem a strefami zachodnimi, utrudniły zaopatrywanie ludności zachodnich sektorów Berlina. Nie można jednak zaprzeczyć, że trudności te wywołane zostały akcją rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, a przede wszystkim ich separatyście posunięciami: wprowadzeniem nowej waluty w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina. Berlin położony jest w centrum strefy radzieckiej i stanowi część tej strefy. Interesy ludności Berlina nie po-

zwalają na taki stan rzeczy, aby w Berlinie lub sektorach zachodnich Berlina zostały wprowadzone odrębne znaki pieniężne, które nie mają obiegu w strefie radzieckiej. Tymczasem jednak wprowadzenie reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec, Berlin a wraz z nim cała radziecka strefa okupacyjna, znalazły się w takiej sytuacji, że wszystkie unieważnione w strefach zachodnich znaki pieniężne mogły zalać Berlin i radziecką strefę okupacyjną. Dowództwo radzieckie było więc zmuszone przedsięwziąć niezwłocznie kroki dla obrony interesów ludności niemieckiej i gospodarki radzieckiej strefy okupacyjnej oraz obszaru „Wielkiego Berlina”.

Niebezpieczeństwo zagrażające normalnemu rozwojowi życia gospodarczego strefy radzieckiej i Berlina dotychczas nie zostało zażegnane, gdyż USA, Wielka Brytania i Francja w dalszym ciągu utrzymują w Berlinie swoją odrębną walutę. Równocześnie dowództwo radzieckie stale troszczyło się i troszczy się nadal o warunki bytu ludności Berlina i zaopatrzenie jej we wszystkie niezbędne. Dowództwo radzieckie dąży do jak najszybszego usunięcia trudności, jakie wynikły na tym odcinku. Nado rząd radziecki w razie potrzeby, nie będzie miał nic przeciwko temu, by swoimi środkami zapewnić w dostatecznym stopniu zaopatrywanie całego „Wielkiego Berlina”.

Jeśli chodzi o oświadczenie rządu USA, że nie da się zmusić groźbami naciskiem lub w inny sposób do zrezygnowania ze swego prawa udziału w okupowaniu Berlina, rząd radziecki nie zamierza wdawać się w rozstrząsanie tego oświadczenia. Rząd radziecki nie potrzebuje stosować polityki nacisku, gdyż wspomniane wyżej rządy, deprecjując uzgodnione uchwały o administracji Berlina, same anulują swoje prawo udziału w okupowaniu Berlina.

Rząd USA w swej nocie z 6 lipca wyraża gotowość rozpoczęcia rokowań między 4 sojuszniczymi władzami okupacyjnymi celem omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w Berlinie, lecz pomija milczeniem zagadnienie Niemiec, jako całości. Nie oponując przeciwko rokowaniom rząd radziecki uważa jednak za konieczne podkreślić, że nie może łączyć rozpoczęcia tych rokowań z wypełnieniem jakichkolwiek wstępnych warunków. Rząd radziecki uważa, że 4-stronne rokowania mogłyby przynieść pożytek jedynie w tym wypadku, jeśli nie będą ograniczone do zagadnienia administracji Berlina. Nie można bowiem oddzielać tego problemu od ogólnego zagadnienia 4-stronnej kontroli nad Niemcami.

Noty o podobnej treści zostały w dniu 14 lipca b.r. wręczone również przedstawicielom rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Demonstracja włoskiego frontu ludowego

Posłowie komunistyczni i socjalistyczni opuścili parlament

RZYM (PAP). Na szwartkowym posiedzeniu Izby Posłów sekretarz generalny Konfederacji Pracy di Vittorio oświadczył, że po spontanicznym porzuceniu pracy przez licznych robotników na znak protestu przeciwko zamachowi na Togliattiego — Konfederacja Pracy ogłosiła strajk powszechny. Strajk rozpoczął się oficjalnie o północy z 14 na 15 lipca tj. w chwili...

Robotnicy przeciwstawiają się wzrostowi kosztów i reakcji, z których wynikał zamach i będą bronili wolności republiki. Należy skończyć z polityką, która ubraja morderców. Robotnicy nie myślą tolerować, aby rząd popierał reakcję.

Na zebraniu nie byli obecni ani premier de Gasperi, ani minister spraw wewnętrznych Scelba.

Posel komunistyczny Paietta zaznaczył, że są już setki rannych i szereg zabitych, i że w takiej sytuacji rząd ma obowiązek złożyć odpowiednie oświadczenie. Paietta wyraził pogląd, że komunikat rządu ogłoszony w środę jest wyrazem wezwaniem do wojny domowej.

Z kolei zostały złożone inne interpelacje, m. in. zapytano, czy wszczęto dochodzenie przeciwko redaktorowi naczelnemu „Umanita” Carlo Andreoni za jego artykuł, w którym nawoływał do zamordowania Togliattiego. Interpelacje te ze względów formalnych zostały odrzucone.

Posłowie ludowego frontu demokratycznego zażądali zawieszenia obrad. Wniosek o zawieszenie obrad został w głosowaniu odrzucony przez większość rządową, wobec czego posłowie frontu opuścili salę, a chrześcijańscy demokraci i ich sprzymierzeńcy kontynuowali przez pewien czas „normalną pracę”, a następnie odroczyli posiedzenie.

Sytuacja na frontach Palestyny

FRONT POŁUDNIOWY

Jak donosi Agencja Reutersa, w Kairze podano do wiadomości, że oddziały egipskie, popierane przez lotnictwo odparły ataki wojsk żydowskich na Ein Karin.

W Tel Awiwie ogłoszono, że oddziały żydowskie, operujące w rejonie Jerozolimy, zajęły wieś arabską Szara oraz Malkha.

Dzielnica żydowska Jerozolimy była ostrzeżliwana przez artylerię arabską.

Wojska żydowskie odbiły w ciągu nocy ufortyfikowane osiedla egipskie Reit Affa. Oddziały żydowskie zajęły również miejscowość Iblin w okolicy jeziora Nazaret. W ręce wojsk żydowskich dostał się znaczny materiał wojenny.

Lotnictwo egipskie ponownie bombardowało Jerozolimę.

FRONT WSCHODNI

Wczorajszy komunikat irańskiego ministerstwa obrony narodowej donosi, że samoloty irańskie zrzucały bomby na instalacje portowe w Haifie, niszcząc część urządzeń wraz z magazynem portowym. Jedna z bomb wznieciła pożar na statku, znajdującym się w porcie.

Dalej komunikat donosi, że oddziały żydowskie, atakujące pozycje wojsk irańskich, zmuszone zostały do odwrotu. Silne ataki nieprzyjacielskie na Kfar Hassim zostały udaremnione przez wojska irańskie.

Rozłam w partii Trumana

FILADELFA (PAP). W środę w nocy zakończyły się w Filadelfii kilkudniowe obrady konwencji partii demokratycznej. Obrady zakończyły się ostrym zryciem i wewnętrzno-partijnym rozłamem. Powodem tego było odrzucenie przez większość delegatów poprawek, zgłoszonych do programu wyborczego partii przez przedstawicieli reakcyjnych stanów południowych.

Odrzucenie wniosków delegatów południa doprowadziło do bezpośredniego rozłamu w partii. Kilkunastu delegatów południa opuściło manifestacyjnie salę obrad.

Zbuntowani delegaci, na których czele znalazł się gubernator stanu Mississippi — Wright, zapowiedzieli zwołanie odrębnej konferencji południowych „demokratów” w Birmingham (Alabama). Konferencja rozpocznie się w sobotę, a jej głównym zadaniem będzie wysunięcie własnego kandydata na wybory prezyden-

ckie, w opozycji do Trumana. Rozłamowcy zapowiedzieli również opracowanie własnego programu wyborczego, uwzględniającego w szerszym zakresie „prawa stanowe”.

Klęska wojsk ateńskich pod Gramos-Smolikas

RZYM (PAP). Radio Wolnej Grecji nadało następujący komunikat naczelnego dowództwa armii demokratycznej:

Operacje które rozpoczęły się 15 czerwca w Gramos-Smolikas trwają. W ostatnich dniach walki przybrały na gwałtowność. Wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Nowa, wielka ofensywa, która rozpoczęła się 12 lipca na zachodnich i wschodnich odcinkach frontu,

miała na celu zdobycie naszych pozycji i opowanie przez wojska ateńskie obszernego rejonu, zajmowanego przez wojska armii demokratycznej. Nieprzyjaciel został odparty z wielkimi stratami, które wynoszą 458 zabitych, 623 rannych oraz 73 jeńców. Wojska nasze zdobyły wielką ilość materiałów wojennych.

Lia Erenbura

AKTORKA

DOKONCZENIE

Występowali na lotniskach, w szpitalach, w lesie. Czasem koncert urywał się okrzykami: „Lotnik!”. Liza dowiedziała się, jak wybuchają bomby burzące: zdarzało się, że musiała leżeć w lepkiej rudoj glinie. Nocowała w schronach i kanonada stała się dla niej zwykłym, prawie domowym hałasem. Gruby generał poił ją maderą mówiąc: „Jestem przeciw starym teatrom, w Swierdłowsku nie opuszczalem żadnej premiery”. Lotnik, młody chłopak ze złotą gwiazdą na piersi, powył siebie i wstydlivy rzekł: „Przypomina mi pani moja pierwsza miłość...”. Nadszedł maj, ze swymi nagłymi bałaskiwymi ulewami, z kukaniem kukulek w lesie, kiedy chciałyby się coś sobie wywróżyć, z głupimi żartami i zawrotami głowy.

Jednego z ostatnich wieczorów Lize odprawał major Doronin. Przed wojną był studentem chemii. Rozmawiali o wiosnie, o Tolstoju, o tym, że wszyscy byli kiedyś dziećmi; mówili, gdyż bali się milczeć. Nastąpiła jednak chwila, gdy zamilkli.

Spotkali się cztery dni temu. Doronin pomagał wtedy aktorom ułokować się na wsi. Liza od pierwszej chwili była nim zachwycona, cho-

ciąż nawet nie był ładny. Analizując się, zapytowała: „Dlaczego? Przecież widziałam wielu takich jak on...”. — I natychmiast przeoczyła sobie: „Nieprawda! Takiego człowieka spotykałam po raz pierwszy. Rozumie się, że na pozór jest on przeciętny, to nie aktor. Lecz wszystko w nim jest niezwykle, i surowe oczy i jego słowa o Lermontowie, i to, gdy rzekł: „Nie będzie się pani gniewała, jeżeli będzie pani mówił Liza?”

„A więc jutro wyjeżdżasz?” — Doronin zatrzymał się. Wtedy Liza położyła rękę na jego ramionach i pierwsza pocałowała go. Po czarnym niebie leciała zielona rakietka jak samotna, błędna gwiazda.

Gdy Liza wróciła do swego miasta, wszystko było dla niej obec i niezrozumiałe. Nie była w stanie słuchać rozmów o przydziałach żywnościowych lub o tym, że Wala żyje z dyrektorem. Jeden z aktorów rzekł: „Dzisiaj nie ma nie w komunikacja — nie nie wzięli”. Liza uśmieła się: „Nie wolno tak mówić! Przecież to walka, krew...”. Teatr wydawał się jej spowieszalnym; widzowie nudzą się, z przyzwyczajenia biją brawo i śpieszą do szatni... Jak bardzo tęskniła z tamtymi widzami!... Na pier-

si nosiła talizman; numer poezy polowej. Nie chciała pisać; czekała, aż on napisze; potem uspokoiła się: „On nie ma czasu, naciera...”. Napisała króciutki list, starając się ukryć swą namiętność, zazdrość, obawę. Odpowiedź przyszła czuła, lecz gorzka. Liza w gniewie zgłosiła list. Doronin pisał jej, że w życiu jest dużo dziecinady, że na froncie zdawał się jej, że jest interesujący, lecz gdy wojna się skończy, wyda się jej nudny i banalny. Ona jest przeciwnie aktorka, czeka ją burzliwa życie („sto różnych możliwości!” — pisał), a on, Doronin, jeżeli do sprawy nie wtargnie się kula lub mina, stanie się zwykłym chemikiem.

Obraziła się chciała wywać z serca uczucie, przekonywała siebie: „Głupia i zagrałam się, nie umiem odróżnić prawdy od urajenia...”. Po chwili uległa: „On mówi tak dlatego, że nie kocha, lecz ja teraz wiem, że grać umierającą to zupełnie co innego niż umierać”. Dręczyła się tak przez tydzień, lecz potem napisała do Doronina namiętny, niedorzeczny, jak sama mówiła „babski” list: przysięgała, że go kocha, pisała: „Lecz nie mogę żyć bez ciebie...”. Kiedy wrzuciła list do skrzynki, przostraszyła się: „A więc nie będę już aktorką?”

Długo czekała na odpowiedź. I oto przyszedł listonosz, przyzwyczajony do okrzyków radości i przerażenia obojetnie wręczył jej ten list który wrzuciła do skrzynki. Na kopercie był napis: „Opuścił oddział”. Przeleciała cały dzień. Wieczorem grała, grała źle, mechanicz-

nie, powtarzając wynezone na pamięć zdania. Wiedziała, że Doronin został zabity. Zaczęło się niby życie: wstawiała, ubierała się, powtarzała rolę, jadła obiad, czując, że to wszystko jest bez sensu.

Następnie przyszedł znowu listonosz i przeczytała: „Droga Towarzysko! Muszę zakomunikować wam smutną wiadomość. W naszym szpitalu ewakuacyjnym zmarł nasz narzeczonny, major Doronin. Robiliśmy wszystko, by go uratować, lecz był bardzo ciężko ranny. Był dziełny do końca, prosił, bym napisała i przesłała wam jego ręczny zegarek. Jestem stara kobieta i jak matka, ściskam Was z całego serca...”

Liza dula znać, że jest chora. Dwa dni nikt jej nie widział. Potem przyszła do teatru. Grała rolę, której nie lubiła. Było jednak w Lizie coś nowego. Gdy powiedziała: „Jeżeli kochasz, cały świat jest w tobie, a śmierć nie istnieje...” — sła zamarla. Urządzono jej owoce. Reżyser łysy i smutny, mówił: „Lizeczko, bardzo się rozwijałaś, stałaś się wielką aktorką...”. Bezdźwięcznie odpowiadała: „Nie trzeba...”. Przyszła do domu i poraz setny odczytała list nieznanym kobiety. „Powiedział jej, że jest moim narzeczonym...”. Spoglądała na zegarek Doronina. Wskazówka powoli omuszczała się w dół. I nagle Liza pomyślała: „A jednak jestem aktorka...”

KONIEC

Razem z całą Partią

Łódzki aktyw PPR entuzjastycznie wita uchwały plenum KC PPR



Tow. Edward Ochab

W lokalu dzielnicy Śródmiejska - Prawa PPR odbyło się przedwczoraj ZEBRANIE ŁÓDZKIEGO AKTYWU PPR, poświęcone omówieniu WYNIKÓW LIPCOWEGO PLENUM KC PPR. Jeszcze przed wyznaczoną godziną sala wypełniła się delegatami fabrycznych organizacji partyjnych, działaczami partyjnymi, przodownikami pracy — pepercami. Na sali obecni są również przedstawiciele WK PPS — przew. WK — tow. Duniak, I sekretarz tow. W. Stawiński i tow. tow. Pokorski, Bugajski i Sołtan. Zebranie zgaję I sekretarz komitetu łódzkiego PPR, tow. Loga-Sowiński, który zaprasza do prezydium przedstawiciela Komitetu Centralnego naszej partii, tow. Edwarda Ochabę, jak również tow. tow. Grudzińskiego, Głabęskiego, Mroza, Uzdzińskiego, Głazewskiego i Grzesiaka. Tow. Loga-Sowiński wita gości z bratniej partii i udziela głosu I sekretarzowi łódzkiej organizacji PPS, tow. Wincentemu Stawińskiemu, który wygłasza przemówienie powitalne:

Tow. W. Stawiński wita zebranie w imieniu PPS

Szanowni i Drodzy Towarzysze! Mając zaszczyt w imieniu Woj. Komitetu PPS przywitać konferencję łódzkiego aktywów Polskiej Partii Robotniczej mogę wyrazić moją prawdziwą radość, że czynię to w świadomości, iż bliski jest już dzień, gdy obradować będą wspólnie towarzysze z PPS i towarzysze z PPR, jako AKTYW JEDNEJ, ZJEDNOCZONEJ PARTII POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

Dla organizacji łódzkiej obydwu naszych partii obecny okres posiada szczególne znaczenie. Tematem Waszych obrad mają być UCHWAŁY LIPCOWEGO PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Uchwały te dotyczą NIE TYLKO PEPEROWCÓW. Obecnie już prawie w takim samym stopniu obchodzą one nas, peperców, bowiem, czy to sprawa oceny i potępienia błędów wszystkich, którzy w międzynarodowym ruchu robotniczym usiłowali dokonywać rewizji zasad marksizmu-leninizmu, czy to oca na historycznych tradycjach polskiego proletariatu, czy to sprawa perspektyw zwycięstwa w toczącej się z całą zaciekleścią walce klasowej — są to dziś sprawy ważne, SRPAWY IZOSTNE dla wszystkich działaczy, dla wszystkich aktywistów stojącego przed ostatecznym zjednoczeniem polskiego ruchu robotniczego.

Wspólna ocena przeszłości ruchu robotniczego

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Stawiński mówi na temat WSPÓLNEJ OCENY PRZESZŁOŚCI RUCHU ROBOTNICZEGO:

— Tutaj, u nas w Łodzi nasz wspólny pogląd na przeszłość, oznacza towarzysze, wiążącą ocenę nie tylko tego, co działo się w szeregach łódzkiej klasy robotniczej w okresie przed pierwszą wojną imperialistyczną, w okresie międzywojennym, ale także i tego, co stanowiło treść walki i pracy w latach po wyzwoleniu, gdy coraz jasniej zarysowywał się przed nami profil naszej drogi, DROGI BUDOWY POLSKI SOCJALISTYCZNEJ.

Mamy odwagę przyznać, że w SZEREGACH ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI PPS w tym okresie popełniane były nie tylko takie czy inne pojedyncze błędy, ale że były całe miesiące, gdy linia naszej organizacji ODBIEGAŁA OD ZASADNICZEGO KIERUNKU POLITYKI JEDNOLITOFRONTOWEJ ODRODZONEJ PPS, a w każdym razie realizacja nawet tej linii odbiegała często w praktyce od wypowiedzianych założeń. Mamy odwagę mówić o tym jasno i szczerze, tak, jak to powinno mieć miejsce na zebraniach robotniczego aktywów także dlatego, że możemy już dziś z całą pewnością stwierdzić, że POŁOŻYLIŚMY KRES MOŻLIWOŚCI ODRAZDZANIA SIĘ JAWNYCH PRAWICOWYCH WPLYWÓW, że usunęliśmy z metody pracy organizacyjnej, że uumocniliśmy podstawy pod wzmożoną mobilizację naszych sił nie tylko na wewnątrz, ale przede wszystkim

WE WSPÓLPRACY MIĘDZYPARTYJNEJ na etapie przygotowania ostatecznego zjednoczenia PPS i PPR. Nie znaczy to, Towarzysze, abyśmy w czymkolwiek osłabić mieli naszą czujność, abyśmy mieli pomijać różnorodne często przyczyny pojawiania się partyjnego szowinizmu. Obowiązuje nas i Was BEZUSTANNA CZUJNOŚĆ I SAMOKONTROLA, obowiązuje nas i Was przestrzeganie zasady KRYTYKI I SAMOKRYTYKI po to, abyśmy nie tylko mogli w porę ujawnić i naprawić błędy, ale abyśmy zachowali naprawdę dobry kontakt z prowadzonymi przez nas masami.

Zadania ubojowienia Partii

W zakończeniu swego przemówienia tow. Stawiński oświadczył: „Czeka nas, Towarzysze, jeszcze niejedna bitwa NA FRONCIE WALKI KLASOWEJ, tej walki, która w warunkach demokracji ludowej nie tylko, że nie wygasa, ale ulega nawet zaostreniu. Plenum Waszego Komitetu Centralnego postawiło przed Wami ZADANIE UBOJOWIENIA PARTII, podkreśliło moment ideowości i potrzebę mobilizacji koto zagadnień produkcyjnych. Hasła te wskazują dziś drogę nie tylko pepercowi, ale i wszystkim świadomym działaczom robotniczym w Polsce. Wierzymy, że realizacja lipcowych uchwał plenum przez szeregi Polskiej Partii Robotniczej, przez kadry całego ruchu robotniczego przyspieszy nasz MARSZ NA DRODZĘ DO SOCJALIZMU.

Życzę Wam, Towarzysze, w imieniu łódzkiej organizacji PPS owocnych obrad. Jestem przekonany, iż dadzą one podstawy do dalszego ZBLIŻENIA KADR CZŁONKOWSKICH OBYDWU NASZYCH PARTII, do dalszej MOBILIZACJI SIĘ OKOŁO MARKSISTOWSKO-

LENINOWSKICH ZASAD, do mobilizacji mas robotniczych około przyszłej Zjednoczonej Partii”.

Huczynymi oklaskami zebrani przyjęli przemówienie tow. Stawińskiego, który wraz z pozostałymi przedstawicielami WK PPS obecny był na naradzie.

Referat tom. Log-Sowińskiego

Referat O UCHWAŁACH PLENUM KC, do tycący sytuacji w Komunistycznej Partii Jugostawii i podstaw ideologicznych Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej wygłosił TOW. LOGA-SOWIŃSKI. W zakończeniu referatu tow. Loga-Sowiński licznymi przykładami z terenu Łodzi zilustrował FAKT ZAOSTRZANIA SIĘ WALKI KLASOWEJ w dobie obecnej, wskazał na metody, stosowane przez reakcję w walce przeciw naszej gospodarce państwowej i wezwał aktyw partyjny i wszystkich członków łódzkiej organizacji PPR do wzmożenia swej czujności w walce z wrogiem klasowym.

Zebrani aktywiści partyjni entuzjastycznie reakcją w walce przeciw naszej gospodarce państwowej i wezwał aktyw partyjny i wszystkich członków łódzkiej organizacji PPR do wzmożenia swej czujności w walce z wrogiem klasowym.

Dyskusja

Po referacie odbyła się ŻYWA I INTERESUJĄCA DYSKUSJA, w której wzięli udział tow. tow. Kuciński, Głazewski, Schaff, Leon, Bąk, Budzyńska, Szatur, Durys, Sołtan (WK PPS), Trepczyński, Kacperk, Ościńska, Wypych, Zagoda, Uzdziński, Frankowski i Król.

Wszyscy mówcy JEDNOMYŚLNIE ZAAPROBOWALI REZOLUCJĘ PLENUM KC PPR.

Aktyw partyjny Czerwonej Łodzi w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem plenum KC PPR

Rezolucja narady w dniu 14 b.m.

Aktyw partyjny w Łodzi, zebrany na naradzie w dniu 14 lipca 1948 r. po zapoznaniu się z referatem tow. Logi-Sowińskiego o wynikach lipcowego plenum KC PPR po dyskusji nad referatem, stwierdza swoją całą solidarność z uchwałami plenarnego posiedzenia KC z dnia 6 i 7 lipca br. Narada potępia szkodliwą antyrobotniczą politykę przywódców Komunistycznej Partii Jugostawii, którzy zaplątali się w błędach nacjonalizmu i reformizmu, wstąpili na tory awanturnictwa politycznego, odstąpili od zasad marksizmu-leninizmu i obecnie, wyłamując się z frontu międzynarodowej solidarności klasy robotniczej oraz pchają naród jugosłowiański w objęcia imperializmu amerykańskiego. Aktywiści Łodzi wyrażają całkowitą zgodność ze stanowiskiem zajętym w tej sprawie przez Komitet Centralny, który poprzez swoją współpracę w ramach Biura Informacyjnego włożył swój wkład w dzieło zdemaskowania fałszywej polityki przywódców KPJ i tym samym w dzieło wzmocnienia klasy robotniczej całego świata w walce z wrogami jej teorii i oportunistyczną polityką.

Narada aktywów czerwonej Łodzi, miasta o bogatych tradycjach walk proletariatu, solidaryzuje się całkowicie z oceną przeszłości polskiego ruchu robotniczego, którą dał Komitet Centralny. Narada zapewnia Komitet Centralny, że aktyw PPR w Łodzi będzie zdecydowanie zwalczać pozostałości nacjonalizmu oraz drobnomieszczańskiego reformizmu i sekciarstwa. Polski ruch robotniczy wysoko doceni i będzie szanował międzynarodową solidarność robotniczą.

czę. Tylko bowiem zasady międzynarodowej solidarności robotniczej, tylko ścisła współpraca z klasą robotniczą i narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej są w stanie zagwarantować niepodległość Polski. Uchwały plenum KC PPR nakreślające Partii, klasie robotniczej i masom pracującym Polski prawidłowe perspektywy walki klasowej, perspektywy oparte na marksistowsko-leninowskiej analizie rzeczywistości polskiej, staną się dla łódzkiej organizacji PPR wytyczną w codziennej jej działalności. Narada wyraża pełną gotowość peperców Łodzi do walki z wrogiem klasowym na froncie produkcyjnym i ideologicznym, przeciw nadużyciom i szkodnictwu gospodarczemu, przeciw korumpowaniu aparatu gospodarczego przez kapitalistów, przeciw sabotażowi i spekulacji, i wszędzie tam, gdzie na froncie walki klasowej Komitet Centralny wyznaczy pozycję dla łódzkiej organizacji.

Narada wzywa Komitet Łódzki do rozpoczęcia szerokiej akcji w terenie, aby każdy dy pepercowiec na każdym kole partyjnym w Łodzi zapoznał się i przyswoił sobie dorobek plenum KC.

Narada wita z zadowoleniem jasne sformułowanie zadań ideologicznych i organizacyjnych, które przed Partią postawił w obecnym etapie KC, widząc w nich decydujący wkład w dzieło zjednoczenia PPR i PPS, w dzieło budowy Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej, która będzie czołową siłą w pracy i walce o Polskę Socjalistyczną.

popierająca uchwałę Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych w sprawie sytuacji w KPJ. Dyskutanci w sposób wnikliwy zanalizowali uchwały plenum KC w sprawie PODSTAW IDEOLOGICZNYCH ZJEDNOCZONEJ PARTII i w sposób konkretny przedstawili drogi realizacji tych uchwał w terenie.

Głównymi sprawami, którym dyskutanci poświęcali najwięcej uwagi, były: sprawa walki klasowej w ustroju demokracji ludowej, sprawa krytyki i samokrytyki, jako źródła siły partii robotniczej, sprawa szkolenia ideologicznego, jako nieodzownego warunku słusznej oceny przyszłości ruchu robotniczego i słusznej postawy partii wobec nowych, stojących przed nią zadań.

W dyskusji sporo miejsca poświęcono również SPRAWIE PODNIENIA ROLI KOŁA PARTYJNEGO, jako dotychczasowego ognia partii, jak również sprawie wzmocnienia pracy partii, a w szczególności fabrycznych organizacji partyjnych w DZIEDZINIE PRODUKCYJNEJ. Oddzielne miejsce w dyskusji zajęła sprawa rozszerzenia zakresu działania spółdzielczości, a w szczególności — spółdzielczości wytwórczej na wsi.

Pełna jedynomyśność z linią partyjną

Przebieg dyskusji wykazał, że w każdej z poruszanych spraw łódzki aktyw partyjny jest w PEŁNI JEDNOMYŚLNY Z LINIĄ PARTYJNĄ, która znalazła swoje jasne sformułowanie w uchwałach plenum KC. Z oburzeniem i gniewem dyskutanci mówili o odszczepieńczych z KPJ, którzy zapomnieli już o tym, komu zawdzięczają wyzwolenie swojej ojczyzny. „My pójdziemy inną drogą — oświadczył jeden z dyskutantów, tow. Durys. Dobrze radzemy sobie sprawę z tego, że ZWIĄZEK RAZDZIECKI jest główną siłą, która umożliwiła nam wyzwolenie i która jest GWARANTEM NASZEGO BEZPIECZENSTWA I NASZEGO POKOJOWEGO BUDOWNICTWA”.

Mówi tow. E. Ochab

Obrady podsumował członek Komitetu Centralnego PPR, tow. Edward Ochab. W treściwym przemówieniu omówił on konkretne zadania stojące przed Partią w świetle uchwał Plenum KC PPR. Podkreślił on jedynomyśność z jaką aktyw łódzkiej organizacji partyjnej przyjął te przełomowe uchwały i gotowość peperców Łodzi do walki o ich realizację.

Słowa tow. Edwarda Ochabę zebrani raz po raz przerywają gorącymi oklaskami. W toku narady, która przekształciła się we WSPANIAŁĄ DEMONSTRACJĘ GOTOWOŚCI BOJOWEJ ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ do kontynuowania swojej walki o pełną realizację programu socjalistycznego, nadeszła WIADOMOŚĆ O ZBRODNI AGENTÓW IMPERIALISTYCZNYCH, DOKONANEJ NA PRZYWÓDCY PROLETARIATU WŁOSKIEGO PALMIRO TOGLIATTIM. Zebrani w żywiołowy sposób wyrazili swoje oburzenie z powodu tej zbrodni i dali wyraz swojej proletariackiej solidarności z walczącym ludem włoskim, w rezolucji, którą zamieściliśmy we wczorajszym numerze „Głosu”.

W wyniku wielogodzinnych obrad ZEBRANI UCHWAŁILI REZOLUCJĘ, wylajując z uznaniem uchwały plenum KC, którą podajemy poniżej.

W podniosłym nastroju, świadczącym o duchu bojowym aktywów łódzkiego zakończono naradę odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Manewry anglo-amerykańskie w Berlinie

Prawda o przyczynach „kryzysu”

Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia” w korespondencji z Niemiec charakteryzuje całą dotychczasową politykę mocarstw zachodnich w Berlinie, jako próbę przekształcenia tego miasta w bazę anglo-amerykańską, jako próbę wykorzystania go dla zreorganizowania życia gospodarczego radzieckiej strefy okupacyjnej.

Znalazło to swój jaskrawy wyraz w próbach

zalania Berlina tzw. „markami Clay’a”. W ciągu jednego dnia — 19 czerwca — na granicy z Bizonią władze radzieckie zatrzymały ponad 5 tysięcy ludzi, którzy usiłowali przemycić do strefy radzieckiej stare, zdevaluowane marki.

Z tego też powodu radziecka administracja wojskowa podjęła odpowiednią akcję, aby ochronić strefę wschodnią od najazdu speku-

lantów i aferzystów. W tym celu komunikacja między strefami została chwilowo ograniczona, a ruch ludności i towarów poddany ścisłej kontroli.

Prasa monopolów amerykańskich — kontynuuje „Nowoje Wremia” — podjęła wrzawę, iż przedstawiciele mocarstw zachodnich „wyrzucają się z Berlina. Fabrykują się legendy o moście powietrznym” między Berlinem a Bizonią, poprzez który miłośnicy amerykańskie zaopatrują ludność zachodnich stref Berlina.

Lotnictwo anglo-amerykańskie przywozi wprawdzie codziennie po kilkaset ton żywności do Berlina, ale nie może to żadną miarą zaspokoić potrzeb dwumilionowej ludności zachodnich sektorów miasta, nie mówiąc już o potrzebach przemysłu. Istotnym jednak jest to — podkreśla czasopismo radzieckie — że samoloty amerykańskie nie tyle przywożą towary do Berlina, ile wywożą stamtąd codziennie z górą 500 ton najróżnorodniejszej aparatury, maszyn, obrabia rek itd.

Zagadnienia Berlina — podkreśla dalej czasopismo — nie można odrywać od całokształtu zagadnienia niemieckiego. Wrzawa umyślnie podjęta wokół Berlina i krzyki o kryzysie berlińskim” mają jedynie na celu odwrócenie uwagi światowej opinii publicznej od istoty zagadnienia. Istota zaś zagadnienia — jak podkreślił narada 8-miu państw w Warszawie — jest rozwiązanie sprawy niemieckiej w oparciu o uchwały jaltańskie i poczdamskie.

Interpelacje narzuch Czutelników

Nieodpowiedzialna osoba na odpowiedzialnym stanowisku

Wczoraj z rana zaalarmował nas telefon. — Przyślijcie do nas kogoś, aby zobaczył, jakie dostaliśmy mięso na obiad. P.Z.P.W. Nr. 38, Strzelców Kaniowskim 63.

Jedziemy na miejsce. Przed kuchnią, mieszczącą się w małym budynku na podwórzu zgromadził się tłum pracowników. Przeważają kobiety. Przez otwarte okna zaglądną z ciekawością wewnątrz. Na kuchennym stole leży kupa kości i kawałek mięsa.

— Z tego mamy ugotować rosół — skarżą się kucharki. Pięć lbów cielęcych, wyschnięte żebra jakiegoś czworonożnego i kilogram mięsa bez kości na 90 stołowników.

Kości istotnie nie wzbudzają zaufania, w dodatku nie są pozbawione robaków.

Nie było by może z tego tak wielkiej traw-

di, gdyby do spraw związanych ze swoją funkcją inne podejście miała kierowniczka aprowizacji p. Pęczakowa. Może się zdarzyć, zważając obecnie, w lecie, że mięso zostanie dostarczone nie świeże, ale ta sprawa trzeba się o sobie nie chwycić i zainteresować. Pani Pęczakowa jednak nie uważała za wskazane saniej się pofatygować i coś zaradzić. Telefoniczną interwencję Rady Zakładowej zbyła krótko i aurytatywnie — ja wiem, co robię!

Trzy tygodnie temu zdarzyła się podobna historia i wówczas kierowniczka aprowizacji nie okazała również żadnego zainteresowania sprawą bądź co bądź w pierwszym rzędzie ją obchodzącą, nie dyrektorów naczelnego czy handlowo-administracyjnego.

— Pani kierowniczką w ogóle nie lubi się

udzielać — skarżą się nam robotnicy. To wielka dama. Co ją my obchodzimy...

Stan higieniczny kuchni budzi też wielkie zastrzeżenia. Z odrzą spoglądamy na czarne, zakopcone ściany, przypominające wnętrza stojącego obok komina fabrycznego. W jednym kotle, jak nas informują robotnicy, gotuje się zupę i kawę (!), nie też dziwnego, że w kawie pływają nie mniejsze oka tłuszczu, niż w zupie.

Wszystko to wymaga, naszym zdaniem, jak najszybszej interwencji odpowiedzialnych czynników, a najprostszą drogą do poprawy będzie przeprowadzenie zmiany na stanowisku kierowniczką aprowizacji. Osoba pełniąca tę funkcję może być pozbawiona „blekitnej krwi p. Pęczakowej” ale musi za to być bardziej związana ze sprawami bytowymi pracowników.

Nasza konfektoria idzie naprzód

Unowocześnienie produkcji i poprawa jakości zwiększa zarobki robotników

Przed wojną przemysł odzieżowy i konfekcyjny faktycznie nie istniał w Polsce. Mieliśmy tylko chałupnictwo, oparte na prymitywnych formach produkcyjnych...

Szybki rozwój przemysłu konfekcyjnego stworzył konieczność wyodrębnienia go z Centralnego Przemysłu Włókienniczego i utworzenie własnego ośrodka kierowniczego...

Usamodzielnienie się przemysłu odzieżowego umożliwi nam ściślejsze, niż dotychczas powiązanie się z naszymi odbiorcami...

Niezależnie od tego planujemy znaczne rozszerzenie sieci rozdzielczej. W ciągu br. utworzymy około 100 sklepów detalicznych...

Jeszcze w br. uruchomimy kilka nowych ośrodków konfekcyjnych. Głównym jednak za zadaniem, na którym musi koncentrować się nasza uwaga...

W większości ośrodków jakość wyrobów w ciągu ostatnich tygodni wybitnie poprawiła się. Nie obeszło się to bez pewnych trudności...

Właściwym rozwiązaniem jest racjonalizacja metod produkcyjnych. Przechodzimy obecnie na pracę systemem taśmowym...

Wzrost zarobków, są bardzo dobre. W Ośrodku Nr 3, gdzie obecnie następuje przechodzenie na system taśmowy...

W wyniku ostatnich obrad kolegium Zarządu Miejskiego uznano za najbardziej palącą potrzebę miasta wybudowanie Hali Sportowej i wzniesienie Hali Ubojowej...



W tę i z powrotem Z cyklu: Pałace potrzeby

W wyniku ostatnich obrad kolegium Zarządu Miejskiego uznano za najbardziej palącą potrzebę miasta wybudowanie Hali Sportowej i wzniesienie Hali Ubojowej...

W sprawie „celności”



Każdy przystanek tramwajowy jest zapatrzony przez Zarząd Miejski w metalowy koszyk do śmieci. Mimo, iż „cel” jest spory...

Zaopatrzenie rynku w mąkę

Lotne komisje przeprowadza kontrolę młynów

W czwartek, 15 lipca w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyła się konferencja w sprawie zaopatrzenia rynku w mąkę.

Na zebraniu ustalono rozdziałnik na miesiąc sierpień dla wolnego rynku i na przydziały kartkowe.

Baczność, maturzyści!

W celu umożliwienia maturzystom pochodzenia robotniczo-chłopskiego w dostaniu się na pierwszy rok studiów Wyższych Uczelni...

chłopów wykazać się zaświadczeniem Rady Zakładowej lub zaświadczeniem Urzędu Gminnego z zaznaczeniem ilości ha., w kwalifikacji uwzględnić się będzie zasługi kandydata...

WARUNKI PRZYJĘCIA: Świadcstwo maternalskie, pierwszeństwo mają dzieci robotników i chłopów...

Racjonalna gospodarka energią

Współpraca zakładów w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Łódzkim

Równoległa praca elektrowni, połączonych wspólną siecią, ułatwia możliwości przerzucania obciążeń sieci z jednej elektrowni na drugą.

Na przykład Elektrownia Łódzka może podjąć w całości zapotrzebowanie, ale bierze się energię ze Śląska...

Zgierz również mógłby w całości sprostać nocnemu obciążeniu, ale odstawił się Elektrownię w Zgierzu...

Zgłoszenia na kurs telefonistek

przyjmuje Komenda Służby Polsce w Łodzi

Komenda Miejska Powowszecznej Organizacji „Służba Polsce” w Łodzi, ul. Łąkowa 11 przyjmuje zgłoszenia na kurs telefonistek.

16 do 21, świadectwo ukończenia minimum I klasy gimnazjum i w miarę możliwości opinię organizacji młodzieżowej.

Stoki otrzymają linię tramwajową

Dzielnica robotnicza na Stokach prawdopodobnie już pod koniec września br. uzyska gotową linię tramwajową.

W tej chwili roboty są już daleko posunięte poza stację krańcową dotychczasowej linii...

Cała linia na Stoki po ukończeniu robót będzie miała 4,5 km długości.

DZIEŃ ŁODZI

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi...

WALNE ZEBRANIE ZW. UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — Zarząd Grodzki w Łodzi...

Z TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

I Kolo Terenowe Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza urządzi w sobotę dn. 17.7. br. o godzinie 21-ej w sali Downa Milejanta...

EGZAMINY SĘDZIOWSKIE

W dniach 18 do 26 czerwca br. odbyły się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, z siedzibą w Łodzi...

WYNIKI ZBIÓRKI

Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej z okazji Tygodnia „Święta Morza” w dniach 27 i 29 czerwca 48 r. przeprowadził zbiórke uliczną na rzecz Ligi Morskiej...

WYBIÓRKA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach odznaczyły się Irena Malinowska (110,6 proc.), Julia Kowalczyk (109,9 proc.)...

W przedzalni (750 wrzec.) osiągnęła Józefa Piwkowska 158 proc., Stanisława Szydłowska 146,2 proc., a Ewa Rudzińska 146,1 procent.

W PZPB Nr 2 w przedzalni (6 stron) osiągnęła Maria Stelmaszczuk 137,5 proc., Kazimiera Uznańska (4 strony) uzyskała 148,9 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni (6 krosien) pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (161,3 proc.).

W PZPB Nr 3 w przedzalni (6 stron) osiągnęła Maria Borówka (180 proc.) Bronisław Ciula osiągnął 177,5 proc.

W PZPB Nr 14 w tkalni na 6 krosnach osiągnęła Ludwika Marciniak 158,1 proc.

W PZPB Nr 4 wyróżniły się przedkci: Waleria Pleska (175,9 proc.), Franciszka Marciniak (170,5 proc.)...

W PZPB Nr 22 w przedzalni (3 strony) Leokadia Jańczyk i Janina Cabaj uzyskały po 152,1 proc.

W PZPB Nr 5 w tkalni na „czwórkach” odznaczyły się Weronika Kazimierska (187,1 proc.), Maria Rynkowska (182,9 proc.)...

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Bolesława Nowak 150,6 proc.

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” uzyskała Kazimiera Wudzke 163,5 proc., a Wanda Strzelezyk 163,1 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Bolesława Nowak 150,6 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „szóstkach” odznaczyły się Emilia Janiszewska (167,8 proc.) i Kazimiera Górecka (158,4 proc.)

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Bolesława Nowak 150,6 proc.

NA WOKANDZIE

Szajka bandytów przed Sądem

2 hersztów skazano na karę śmierci

W dniu wczorajszym w Wojskowym Sądzie Rejonowym nastąpiło zakończenie procesu przeciwko 19-osobowej szajce, grasującej ewe-go czasu na terenie powiatów łódzkiego, kutnowskiego, łęczyckiego, łowickiego i poznańskiego...

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, 16 lipca 1948 r.
Dziś: N. M. P. Szkaplerzej

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Starostwo Powiatowe — 31
- Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
- Urząd Zdrowia — 91
- Komunalna Kasa Oszczędności — 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — 52
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Straż Pożarna — 41
- Urząd Repatriacyjny — 36
- Pow. Zakład Elektryczny — 32

Akcja zatrudniania inwalidów

Szkolenie i przygotowywanie do zawodu ofiar wojny — daje coraz lepsze wyniki

Do akcji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej szkolenia inwalidów i przygotowywania ich do zawodu — przyłączyło się obecnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Wprowadzone zostaną badania rozmaitych prac, dostępnych dla różnego rodzaju kalectwa i szkolenie prowadzone będzie w szerszym zakresie.

Ponadto w każdym zakładzie przemysłowym ustalona zostanie pewna ilość miejsc dostępnych dla inwalidów, tak by po ukończeniu kursów, mogli oni być z pożytkiem dla Państwa i siebie zatrudnieni.

Władze nasze nie zapominają o tych, którzy walcząc o wolność i demokrację złożyli w ofierze skarb największy: swe zdrowie.

Renty bowiem inwalidzkie nie rozwiązują całkowicie tej sprawy. Inwalidzi to przeważnie ludzie młodzi, rwący się do samodzielnego życia, do aktywności. Uczucie własnej nieprzydatności, przymusowa bezczynność — to powód do goryczy, apatii, załamania psychicznego.

Człowiekowi, który utracił wzrok, rękę, czy nogi i nie chce żyć z łaski — trzeba wrócić wiarę we własne siły, w to, że pomimo kalectwa, potrafi sam się utrzymać, że nie jest ciężarem dla społeczeństwa, lub rodziny.

To też nasilenie akcji produktywnego zatrudniania inwalidów ma podwójne znaczenie: włącza do wspólnego nurtu pracy dla kraju ludzi, którzy bez tej pomocy wiodliby żywot, a jednocześnie podnosi na duchu, pozwala znów wierzyć we własne siły ludziom częstokroć złamanym moralnie poczuciem własnego kalectwa, lękiem przed tym, by nie być nikomu ciężarem.

Akcja szkolenia inwalidów dała, jak dotychczas, najlepsze wyniki. Nawet ciężko dotknięci inwalidzi oraz ociemniałi — przy pracy dostosowanej odpowiednio do ich kalectwa — pracują bardzo wydajnie; niejednokrotnie przekraczając przewidziane normy.

Tow. Przyjaciół Żołnierza opiekuje się poborowymi

W Kutnie skończył się 4-ro tygodniowy okres poboru do wojska. Codziennie przez lokal RKU w Kutnie przewijało się kilkudziesięciu mężczyzn, którymi w czasie rejestracji opiekowali się przedstawiciele TPZ. Na miejscu zorganizowano bezpłatny bufet, który wydawał poborowym posiłne śniadania, odjeżdżającym do swych jednostek wręczano papierosy i kwiaty.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje praca ob. Śpiwankiewiczowej, która codziennie przez kilka godzin z ramienia TPZ wydawała śniadania poborowym i przygotowywała paczki dla odjeżdżających.

W okresie poboru mogliśmy stwierdzić, że Kutnowskie TPZ wykazywało dużą inicjatywę, i że licząc już, ponad 1000 członków — staje się organizacją masową. (B)

Walczymy z nieporządkami w mieście

W poniedziałek 12 lipca b. r. w Zarządzie Miejskim w Kutnie, odbyła się pod przewodnictwem burmistrza tow. Miszteli konferencja, w sprawie podniesienia stanu sanitarnego miasta.

W pierwszym rzędzie postanowiono przystąpić do uporządkowania posesji i domów Mienna Opuszczonego, znajdujących się przy placu Wołności na ul. Zamenhofs, Tynej, Stalina i Podrzecznej. W tych dniach na każdej posesji pobudowane będą śmietniki drewniane, oraz specjalne cementowe zbiorniki do nieczystości.

W następnym etapie uporządkowane zostaną dalsze dzielnice miasta. Na ten cel Zarząd Miejski przeznacza 200.000 zł., otrzymane z Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, oraz pewną sumę pieniędzy z budżetu miasta.

Akcję Zarządu Miejskiego powinni po-

przeć właściciele nieruchomości i lokatorzy, przeprowadzając porządki we własnym zakresie, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na stan zdrowotny ludności naszego miasta. Miasto dysponuje obecnie zaledwie dwoma wozami asenizacyjnymi, w tych dniach ilość tych wozów zostanie zwiększona.

Wszystkich właścicieli domów i dozorców obowiązuje dezynfekowanie, co sobotę, ścieków wapnem chlorowanym, dzięki czemu niszczy się robactwo i zapobiega rozkładowi odpadków, które spływają do rzeki, zanieczyszczają wodę i zatrują ją rybami. Należy się spodziewać, że energiczna akcja Zarządu Miejskiego odniesie pożądane rezultaty, i że z posesji miejskich znikną wreszcie sterty śmieci, urągające elementarnym zasadom higieny, a Komisja Sanitarna nie będzie potrzebowała spisywać tak licznych protokołów. (B)

Książka polska wędruje pod strzechy

W Ministerstwie Oświaty odbyła się ostatnio konferencja poświęcona sprawom organizacji krajowej sieci bibliotecznej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Rady Państwa, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Administracji Publicznej oraz Ziem Odzyskanych, przewodniczący Komisji Oświatowych WRN, naczelnicy wydziałów sa morządowych w Urzędach Wojewódzkich i wizytatorzy bibliotek w Kuratoriach Okręgów Szkolnych.

Otwarcia konferencji dokonała ob. wice minister Eugenia Krassowska. Przedmiotem obrad była sprawa organizacji 1.500

bibliotek gminnych w roku bieżącym. Zdecydowano, że książki do tych bibliotek w kompletach, liczących około 500—600 tomów zostaną zakupione przez Ministerstwo Oświaty, natomiast gminy zajmą się opra-

wą książek oraz wydatkami związanymi z prowadzeniem bibliotek.

Uroczyste otwarcie nowych 1.500 bibliotek gminnych przewiduje się na początek grudnia rb.

Lask

Przygotowania do Święta Odrodzenia

We wtorek 13 bm. odbyło się w Lasku zebranie, na którym wyłoniono Komitet Obchodu Święta Odrodzenia oraz ustalono program uroczystości. W skład Komitetu Obchodu weszli: starosta pow. Horodecki, prezes PRN tow. Dyla, tow. Bartnik, tow. Charzanowski, tow. Grabmo — burmistrz i ob. Doroszevska. Komitet podzielono na sekcje: artystyczną, finansową i organizacyjną.

Program uroczystości przedstawia się następująco: Dnia 21 lipca akademii w sali kina Bałtyk (przemówienia i występy artystyczne). Następnie capstrzyk oraz przemarsz ulicami miasta.

Dnia 22 lipca o godzinie 11-ej zbiórka na rynku wszystkich organizacji i instytucji, przemarsz ulicami miasta do Parku Miejskiego, gdzie odbędzie się przemówienia, występy artystyczne i wielka zabawa ludowa

Rawa Mazowiecka

Opieka nad Matką i Dzieckiem w powiecie

Zdrowe dziecko — to przyszłość narodu. Aby jednak dziecko było zdrowe, trzeba rozłożyć opiekę i nad matką. Rozumiejmy to samorządy terytorialne w rawskim, tworząc liczne punkty opieki nad Matką i Dzieckiem.

W chwili obecnej w powiecie jest ich 9, co oczywiście nie zaspakaja wszystkich potrzeb. Poważną przeszkodą w otwieraniu nowych ośrodków jest brak lekarzy, a raczej uspołecznionych lekarzy, gdyż na 12-tu znajdujących się w powiecie rawskim zaledwie dwóch oddaje swą wiedzę

dla dobra ludzkości. Najlepiej postawione są punkty opieki nad Matką i Dzieckiem w Rawie i w Nowym Mieście.

W Nowym Mieście kosztem 60 milionów zł., które wyasygnowało Ministerstwo Zdrowia, stworzony zostanie wkrótce wzorowy Ośrodek Zdrowia. W budynku tym mieścić się będzie przychodnia, klinika i ośrodek leczniczy.

Poza tym wkrótce rozpoczną się prace przy budowie Domu Dziecka w Rawie oraz w Gostyninie.



FABRYKI TRANU POWSTANA NA WYBRZEŻU

Morskie Zakłady Rybne zamówiły w Danii urządzenia do produkcji tranu jadalnego. Po sprowadzeniu tych urządzeń zostaną zorganizowane na Wybrzeżu dwie potężne fabryki przetwórcze, po jednej: w Gdyni i Szczecinie.

SUROWCE DLA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

Do portu gdyńskiego wpływa coraz więcej statków z surowcami dla polskiego przemysłu skórzanego. Ostatnio wpłynęły do tego portu szwedzkie statki „Isolda”, „Astrid” i „Baltia”, przywożąc 247 ton ekstraktu dębowego, składnika niezbędnego do garbowania skóry.

CHŁOPI BUDUJĄ SZKOŁY

Mieszkańcy gminy Wojślawice w pow. chełmskim opodatkowali się na budowę szkół. Składki w wysokości 100 zł z 1 ha przeznaczono na remont starych i postawie nie nowych budynków szkolnych.

7.800 GŁOSNIKÓW ZAINSTALOWANYCH W CZERWCU

W ramach letniej akcji radiofonizacji przewodowej ekipy montażowe Polskiego Radia zainstalowały w czerwcu na terenie całego kraju 7.822 głośniki oraz 103 zbiorniki we urządzeniach radiowe. Ponadto radiofonizowano 100 wsi.

Nagrody za wynalazki w dziedzinie kolejnictwa

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Wynalazków Działu Komunikacji przyznano szereg dalszych nagród pracownikom PKP za ich wynalazki. M. in. nagrody otrzymali:

Palczewski Kazimierz — prac. warsztatów rzem. Kraków—Płaszów za przyrząd do prostowania czalownic parowozowych;

Kotusz Jerzy — ślusarz Warsztatów Głównych w Katowicach, za zawory do sprężarek powietrznych;

Nowakowski Jerzy — nacz. Oddz. Mech. w Kłodzku — za przyrząd do smarowania osi wagonów;

Przybyła Robert — technik parowozowni w Bytomiu — za przyrząd do regulowania płyt ślizgowych krzyżulcowych;

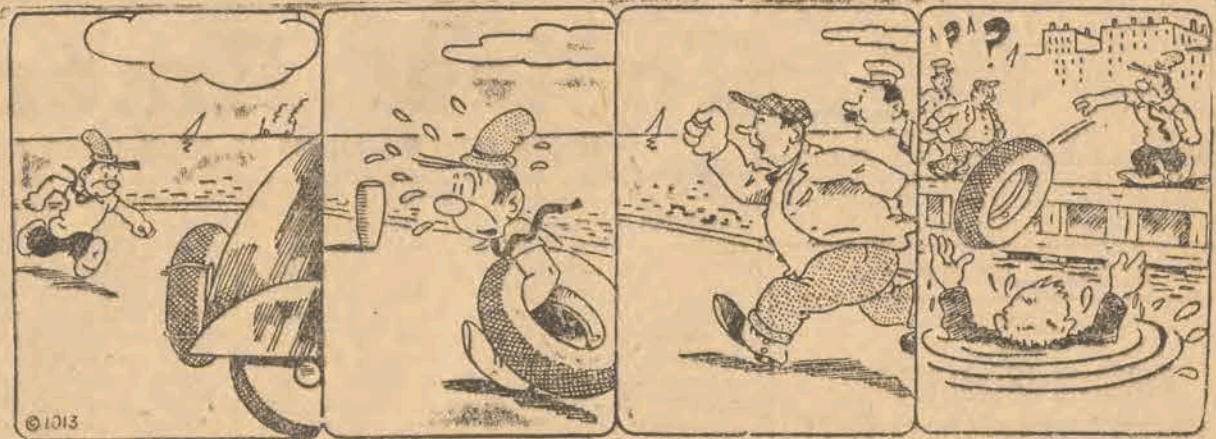
Tarczyński Stanisław — emeryt PKP — za bęben do oczyszczania rur;

Komorniczak Wojciech — zawiadowca st. Lubliniec — za dzienniki i rozkazy w Służbie Ruchu;

Rojewski Franciszek — st. adiunkt PKP z DOKP Łódź — za samoczynną wywrotkę przeładunkową — wszyscy po 10.000,— zł nagrody.

Wreszcie Gorzelańczyk Edmund, uczeń Państw. Liceum Mech. w Poznaniu — za łączenie szyn kolejowych — 5.000,— złotych.

Przygody Jasia Wiercipięty



Prędko!

Prędzej!

Złodziej!

Masz!

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneulla pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Reżet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nacya w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Eichle równa w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczynski, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA” ul. Zachodnia 43. tel. 140-09

Dziś o godz. 19.45 „W OGRODZIE PRZY POGODZIE”. Ostatnie dni. Wkrótce komedia muzyczna pt. „Rozkoszna dziewczyna” z H. Makowską, W. Brzezińską, T. Wołowskim i Wł. Kwakowskim w rolach głównych.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „Osa” przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna”.

Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny” w „Osie”, kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych aktorów, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołowskiego.

KINA

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.

BAJKA — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 17.30, 20; w niedz. 14.30.

BALTYK — „Postrach Mórza”.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 21.

HEL — „Konik Garbusek”

MUZA — „Rodzina Artamonowych”.

POLONIA — „Rosanna siedmiu sędziów” godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Młodość Maksyma”

ROBOTNIK — „Casablanca”.

ROMA — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

REKORD — „Wieczna Ewa”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

STYLOWY — „Zagubione dni”, godz. 15, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

ŚWIT — „Carrie kłamie”

TATRY (w ogrodzie) — „Gasnący płomień”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

TECZA — „Błyskawica”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISŁA — „Melodia serca”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

WŁÓKNIARZ — „Melodia Serca”, godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Postrach Mórza” 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30.

Co usłyszymy przez radio

Program na PIĄTEK 16 LIPCA 1948 r. 12.04 Dziennik. 12.20 Utwory wiolonczelowe. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.45 Igor Strawiński. 14.30 (E) Z dziesięciu prasy. 14.35 (E) Muzyka obiadowa (płyty). 15.05 (E) Wiadomości sportowe. 15.10 (E) „Z dziesięciu Radiotechniki”. 15.20 (E) Interludium z płyt. 15.30 „Chrońmy przyrodę ojczystą”. 15.45 Kwadrans muzyki lekkiej. 16.00 Dziennik. 16.30 Muzyka. 16.45 Audycja dla chorych w oprac. ks. M. Rękasa. 17.00 „Jacek płynie do morza”. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”. 18.05 „W rytmie tanecznym”. 19.00 „Służba Polsce”. 19.10 Przeciwwskazania do leczenia uzdrowiskowego”. 19.15 Piotr Czajkowski — „Eugeniusz Onegin”. 21.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.30 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (E) Koncert żywcem. 22.58 (E) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna (płyty). 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Kino „HEL”

DZIS PREMIERA! 16.7 48 r. — 22.7 48 r.

PROGRAM AKTUALNOŚCI

krajowych i zagranicznych Nr 21

P.K.F. 29-48 SZCZECIN PAPIROCI RADOSNE ŚWIĘTA

Ze sportu

Trochę inwencji Panowie!

przed dziesiętym pojedynkiem Kupczak — Bek

Dzisiaj już niewiadomo po raz który, spotykają się na torze helenowskim dwaj nasi jedyni rasowi sprinterzy Kupczak i Bek. Kto ma interesować się kolarstwem, temu z pewnością już z samej prasy obrzydły te pojedynki. Wciąż tylko Kupczak i Bek — Kupczak. Oczywiście, że wolelibyśmy, aby ci dwaj zacięci rywale nie walczyli tylko ze sobą ale na to nie ma rady. Tym dwóm nie może na razie nikt zagrozić. Zwycięzca Beka na mistrzostwach w Krakowie — Misał, w Łodzi, okazał się mniej „groźny” niż w Podwawelskim Grodzle. Janik i Janicki z Wrocławia, też nie robią widocznych postępów. Warszawa od chwili, gdy straciła swe „Dynasy” przetrzymała się wyłącznie na szosie i nie posiada w chwili obecnej żadnego rasowego torowca. — pozostali więc tylko Bek i Kupczak.

Ci dwaj „mohikanie” walczą tylko ze sobą i tylko ich bezpośrednie spotkanie, może wywołać na widowni zainteresowanie. Chcielibyśmy więc, aby organizatorzy o tym pamiętali i nie psuli tych bądź co bądź ciekawych pojedynków przez urządzenie czteruosobowych finałów.

Każdy nabyt Kupczaka w Łodzi trzeba tak wykorzystywać, aby publiczność miała maksimum emocji. Emocji tych będzie pozbawiona, gdy w finale spotka się Kupczak z koalicją trzech przypuszczalych łodzin.

Wiadomo, że łodzianie taktycznie tak rozstrzegają bieg, aby krakowianinowi odebrać

jak najwięcej szans na ewentualny sukces, co zresztą na torze łódzkim dla zamiejscowego kolarza nie jest samo przez się rzeczą łatwą i nie można mieć do nich o to żadnych pretensji. Umiejętność taktycznego rozegrania wyścigu jest wielką zaletą rasowego sprintera i odgrywa ni mniejszą rolę od jego bezwzględnej szybkości, jednak nie może to być zwykle przeszkodą innym, co u nas się niestety praktykuje.

Dzisiejsze zawody będą dokończeniem tych, którym na przeszkodzie stanął deszcz i w których organizatorzy, a właściwie komisja sędziowska, zdecydowała rozegrać finał czwórkowy. Sądziły jednak, że tym razem „panowie w białych czapkach” pójda za głosem trybuna i nie pozbawią nas tym razem walki Kupczaka z Bekiem pierś w pierś i to w dwóch albo trzech biegach finałowych.

Dobrze byłoby również urozmaicić nieco program zawodów. Można byłoby z łatwością to uczynić przez wprowadzenie handicapów, w których mogliby startować kolarze słabsi, a więc licencja B, a nawet „kartowicze” otrzymując odpowiednie fory.

Przed wojną dużą popularnością cieszyły się wyścigi z dwóch startów na dogonienie. Pojedynki tego rodzaju pomiędzy doskonałym „sztejerem” Lengem a kolarzami zagranicznymi sprowadzali na „Dynasy” tłumy publiczności. Dzisiaj nie mamy Langego, ale mamy innych i to w Łodzi. Taki pojedynek Pietraszewskiego z Wrzesińskim, czy którymś z innych szybszych szosowców warszawskich z pewnością wzbudziłby i w Łodzi nie mniejsze zainteresowanie od pojedynku Kupczaka z Bekiem.

Trochę inwencji panowie, a unikniemy groźącego niebezpieczeństwa — przesytu publiczności wciąż tymi „amerykanami” i wyścigami na 10 klm. dla „kartowiczów”. (Kr.)

Organizatorzy dzisiejszych zawodów (ŁKS) komunikują, że bilety na poprzednie zawody nie dokończono wskutek deszczu będą honorowane. Należy je tylko wymienić w kasach przy wejściu.

To i owo z Łodzi

W sobotę dnia 17 bm. w sali Victorii (ul. Kilńskiego 2) odbędzie się rewanżowy mecz bokserski pomiędzy ósemkami Victorii i Concordii (Piotrków). W ósemce Victorii walczyć będzie mistrz Łodzi Stefanik, który został przywrócony do praw zawodnika.

Poprzednie spotkanie tych drużyn o moralny tytuł mistrza kl. B okręgu łódzkiego zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Na kogo spadł zaszczytny obowiązek reprezentowania naszych barw w Londynie

Polski Komitet Olimpijski podał już oficjalny skład naszej reprezentacji olimpijskiej. Różni się on nieco od podawanych poprzednio składów. A więc w lekkiej atletyce w Londynie reprezentować nas będą: Adamczyk (10-ciobój), Gierutło (10-ciobój), Kuźmicki (10-ciobój), Łomowski (kula), Wajsb-Marcinkiewicz (dysk) Nowakowa (skok w dal), i Sidoradzka (oszczep). Razem 7 osób.

BOKS: Kasperczak (w. musza), Bazanik (w. kogucia), Anikiewicz (w. piórkowa), Chychła (w. półśrednia), Kolczyński (w. średnia), i Szymura (w. półciężka). Razem 6 osób.

SZERMIERKA: dr. Nawrocki, Karwicki, Zaczek, Banaś, Fokt, Sobik i Wójcik. Razem 7 osób.

KAJAKARSTWO: Sobieraj (jedynek), Matloka i Jeżewski (dwójki). Razem 2 osoby.

Ogółem ekipa zawodnicza liczyć będzie 23 osoby.

Kierownikami poszczególnych drużyn będą: dyr. Czesław Poryś (lekkostetyka), prezes Bielewicz (boks), Friedrich (szermierka) i Jasiński (kajakarstwo).

Poza tym z drużyną lekkoatletyczną pojadą: trener Grzesik i masażysta Sporny, a z pięściarzami — sędzia Zapłatka i trener Stamm.

Naczelną Radę dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej reprezentować będzie gen. Zarzycki; Główny Urząd Kultury Fizycznej — zastępca dyrektora ppłk. Szemberg oraz szef Oddziału Sportu — ppłk. Czarnik; Akademię Wychowania Fizycznego — dyr. Akademii płk. Górny, delegowany na Kongres Kultury Fizycznej, który odbędzie się przed Olimpiadą w Londynie. Z ramienia PKOl. pojedzie do Londynu inż. Przeworski.

Liczba 5-ciu „oficjów” z uwagi na to, że w czasie Olimpiady odbędzie się około 12 kongresów różnych dziedzin sportu — nie jest wcale wysoka. Ekipa dziennikarska składać się będzie z 8-miu osób.

Ogólna liczba osób wyjeżdżających wynosi 43 osoby.

Młode pięści na obozie w Międzyrzeczu

POZNAŃ (obsł. wł.). W dniu 13 b. m. nastąpiło oficjalne otwarcie pięściarskiego obozu wyszkoleniowego dla juniorów w Międzyrzeczu na Ziemi Lubuskiej. Obóz zgromadził 84 juniorów z całej Polski we wszystkich kategoriach.

Głównym trenerem obozu jest ob. Miżerski z Warszawy, który ma do pomocy trenerów Majchrzyckiego, Tulińskiego i Wolniakowskiego z Poznania. Obóz potrwa

do końca miesiąca, przy czym w dniach 28—29, odbędą się przedboje i ówiercinalny mistrzostw Polski w Międzyrzeczu. Półfinały i finały rozegrane zostaną w Poznaniu w dniach 31 lipca i 1 sierpnia b.r.

Na podstawie mistrzostw wyłoniona zostanie reprezentacja „ósemka”, która w dniu 22 sierpnia rozegra we Wrocławiu spotkanie międzypaństwowe z reprezentacją juniorów Czechosłowacji.

Masowe zgłoszenia na Olimpiadę Włóknarzy

Do chwili obecnej na Ogólnopolskie Igrzyska Włóknarzy wpłynęły następujące zgłoszenia: lekkoatletyka męska — 203 osoby, żeńska — 103, koszykówka męska — 15 drużyn, koszykówka kobieca — 6 drużyn, siatkówka męska — 14 drużyn, siatkówka żeńska — 11, szczyptorniaki męscy — 6 zespołów, żeński — 4. Do zawodów piływackich zgłosiło się 84 zawodników i 36 zawodniczek.

Do wyścigu kolarskiego na 100 klm — 26 kolarzy, na 50 klm. — 30, w tenisie męskim — 12, w pięściarstwie — 96 zawodników, w gimnastyce bez przyrządów — 1000 osób.

W piłkarskim turnieju weźmie udział 22 drużyny. Igrzyska Włóknarzy stanowiąc będą eliminacje do I Ogólnopolskich Igrzysk Związków Zawodowych w Warszawie. Zw. Zaw. Włóknarzy przewiduje zorganizowanie obozu treningowego dla zawodników, którzy na Igrzyskach zajmą pierwsze i drugie miejsca.

0 paszport do Amsterdam

walczą w n r dzie się szosowcy

W niedzielę dnia 16 lipca br., zgodnie z kalendarzem sportowym, na polecenie Polskiego Zw. Kolarskiego — Wrocławski Okręgowy Związek Kolarski organizuje na autostradzie wyścig szosowy o tytuł Mistrza Polski na rok 1948 na dystansie 180 km.

Po rozegraniu wspomnianego wyścigu zostanie ustalona reprezentacja szosowa Polski na Mistrzostwa Świata do Amsterdamu, wobec czego należy oczekiwać na starcie wszystkich czołowych zawodników kraju, którzy stoczą na trasie zacięty pojedynek o zaszczytny tytuł Mistrza Polski i prawo reprezentowania kraju na Mistrzostwach Świata.

Zgłoszenia wraz z wpisem po zł 200 od zawodnika, Kluby winny przysłać do Wrocławskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, Wrocław, Kościuszki 51, który jednocześnie zamuje się z akwaterowaniem zawodników zamiejscowych.

Ekspedycja USA opuściła Amerykę

NOWY JORK (obsł. wł.) — Na pokładzie liniowca „America” wypłynęło w środę do Londynu 260-ciu zawodników, stanowiących część amerykańskiej ekipy olimpijskiej.

Reprezentacja USA na Olimpiadę składać się będzie ogółem z 431 zawodników i zawodniczek. Część z nich przybyła do Anglii wczyniejszej, ostatnia zaś grupa przyjedzie w terminie późniejszym.

To jest Ameryka!

W USA aresztują białych za grę w tenisa z murzynami

Każdy medal ma dwie strony. Nie zawsze jednak jedna strona jest tak piękna i miła dla oka — jak strona odwrotna. Podobnie jest ze sportem w USA. Z jednej strony podobają się nam wyniki sportowców amerykańskich — a z drugiej strony w sporcie amerykańskim gnęźda się korupcja, gangsterstwo, nie liczenie się ze zdrowiem i życiem zawodnika. Dopetnia zaś miary tej ciemnej strony — pogwałcenie wszelkich praw prawdziwej demokracji i człowieczeństwa. Oto jaskrawy przykład tej niereklamowanej strony sportu w USA.

Policja w Baltimore aresztowała niedawno 24 białych i czarnych pod zarzutem przekroczenia ustaw miejscy przez wspólny udział w turnieju tenisowym. Turniej ten organizo-

wany został w parku miejskim przez Związek Postępowej Młodzieży stanu Maryland.

Aresztowani, których zwolniono następnie za kaucją — staną przed sądem za „niewłaściwe zachowanie” i opór władzy.

Rzecznik Trzeciej Partii stanu Maryland oświadczył, że aresztowanie uczestników turnieju jest jaskrawym pogwałceniem konstytucji amerykańskiej.

Jak wiadomo, Murzynom w USA nie wolno również grać w golfa i koszykówkę. Mogą się natomiast boksować — bo są atrakcją i „kasą” dla żądnych wrażeń ajakesów. „Demokratyczny” kraj — gdzie sport jest przywilejem białych — i to w dodatku dobrze estuowanych...



Amsterdam 1928.

VIII nowożytnie Igrzyska Olimpijskie rozegrane zostay w 1928 r. w Amsterdamie. Brała w nich udział dość liczna ekspedycja polska. W Amsterdamie po raz pierwszy zdobyliśmy dwa złote medale. Jeden za zbiórkę poezji Wierzyńskiego, drugi zdobyła w rzucie dyskiem Konopacka osiągając odległość 39 m 62 cm.

W lekkoatletyce męskiej osiągnięto wówczas następujące wyniki:

- 100 m. P. Williams (Kanada) — 10,8
- 200 m. P. Williams (Kanada) — 21,8
- 400 m. J. R. Barbuti (USA) — 47,8
- 800 m. D. G. A. Lowe (Anglia) — 1:51,8
- 1.500 m. H. L. Larva (Finlandia) — 3:53,2
- 5.000 m. W. Ritola (Finlandia) — 14:38
- 10.000 m. P. Nurmi (Finlandia) — 30:18,8
- 110 pl. S. J. M. Atkinson (Płd. Afryka) 14,8
- 400 pl. Burghley (Anglia) — 53,4
- Kula J. Kuck (USA) — 15,87
- Oszczep E. H. Lundquist — 66,60
- Dysk C. Houser (USA) — 47,32
- Skok w dal E. B. Hamm (USA) — 7,73
- Skok wzwyż R. W. King (USA) — 1,94
- Tyczka S. W. Carr (USA) — 4,20
- Dziesięciobój P. Yrjöelae (Finlandia) 7.116 p.